

# Otorowski, Michał

---

## Crede ut intellegas : publikacje Lectorium Rosicrucianum

---

Ars Regia 2/1 (2), 150-151

---

1993

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Słabość wolnomularstwa wskrzeszonego w obszarze Niemiec Wschodnich ilustruje również fakt, iż – przynajmniej w warsztatach Wielkiej Łoży Krajowej – zaledwie czwarta część braci pochodzi spośród obywateli byłej NRD. Informacjom zamieszczonym w organie obediencji – „Zirkel Korrespondenz” – towarzyszy apel do wolnomularzy zachodnoniemieckich, aby „reaktywowane loże wypełnili życiem”. Przyłączenie Niemieckiej Republiki Demokratycznej do Republiki Federalnej postawiło szereg trudnych problemów również przed środowiskiem zachodnoniemieckich wolnomularzy. Trudno przecież wątpić, iż geniusz organizacyjny i w tym wypadku zatriumfuje nad społeczną entropią odziedziczoną po realnym socjalizmie.

(Na podstawie: „Zirkel-Korrespondenz”, 9: 1992; „Blue Blätter”, 202: 1992, 203: 1992)

### Crede ut intellegas – publikacje *Lectorium Rosicrucianum*

„Każdy kto zapoznaje się z prawdziwą literaturą Różokrzyża musi dobrze zrozumieć, że pracownikom szkoły duchowej nie chodzi o to, by okazywać literackie czy teoretyczno-naukowe talenty...”<sup>1</sup>. Tę radę rzeczywiście warto potraktować poważnie. Oto podczas lektury często można spotkać zdania w rodzaju: „Kiedy strumień gnostyczny wzdłuż prawego pasma nerwu współczulnego zbliża się do najniższego punktu, dociera do szóstego punktu, wielkiego węza Kundalini południowego bieguna systemu ognia węzowego”<sup>2</sup>. Nic więc dziwnego, że i czytać to trzeba inaczej aniżeli „Gnosis” Jerzego Prokopiuka. „Oczyrna nowej duszy”, jak powiadają wtajemniczeni. Mimo pewnych oczywistych podobieństw – cały czas przecież jesteśmy w kręgu literatury *New Age* – obu przedsięwzięciom wydawniczym przyświecają odmiennie cele. Łatwo odgadnąć, że „pracownicy szkoły duchowej” chcą prezentować to, co stanowi tam przedmiot nauki, czyli własną doktrynę<sup>3</sup>. Jak się zdaje, jest ona systemem dość eklektycznym i można w niej odnaleźć wiele wątków wspólnych dla całej dzisiejszej neognozy. Tymczasem sami przedstawiciele omawianej grupy mocno akcentują własną odrębność, odcinając się nawet od innych współczesnych Różokrzyżowców. Uważają bowiem, że *Lectorium Rosicrucianum* jest „ostatnim ogniwem długiego łańcucha braterstw”<sup>4</sup>, który „zawiera w swych szeregach takie wspólnoty jak szkoły Esenickich, Manichejczyków, Katarów i Albigenów”. Natomiast w wieku XX „idea gnostyczna” dopiero „została wydobyta na światło dzienne przez Jana van Rijckenborgh i Catharosa de Petri”<sup>5</sup>. To właśnie oni, podobno zgodnie z wolą katarskich patriarchów, stworzyli w roku 1924 Międzynarodową Szkołę Złotego Różokrzyża, *Lectorium Rosicrucianum*, by tym wszystkim, który pragną naśladować Hermesa Trismegistosa, Lao Tsy, Pitagorasa, Jezusa Chrystusa Apoloniusza z Tiany, Katarów, Jakuba Boehme, Johanna Valentina Andreae pokazać drogę „powrotu do pierwotnego pola życiowego”<sup>6</sup>. Stąd też choć nakład publikowanej u nas *Literatury Różokrzyża* jest zapewne większy niż liczba wtajemniczonych, zaś czytać każdemu wolno, to sami „pracownicy szkoły” przyznają, że tylko uczniowie mogą ją rozumieć, a i to nie koniecznie w całości. Wszystko zależy bowiem od stopnia zaawansowania. Tu jest ich tyle, ile darów Ducha Świętego, czyli siedem. Pierwsze trzy to właściwe *Lectorium Rosicrucianum* a mianowicie: uczniostwo – przygotowawcze – próbne i wyznaczające. Dalsze stopnie, czyli Szkoła Duchowa noszą nazwy: Szkoły Wyższej Świadomości, Eklezji, Graala oraz Złotej Głowy. Na każdym etapie adept rozumie tylko tę część nauki, jaka jest wówczas dla niego przeznaczona.

Podstawową formą pracy są tak zwane *szuflby*. Wszyscy spotykają się w pomalowanym na biało prostokątnym pomieszczeniu – oczywiście orientowanym. Urządzone jest ono bardzo skromnie. Na ścianie wisi Różokrzyż – róża jest symbolem nieśmiertelnej Boskiej Iskry w człowieku, krzyż to człowiek śmiertelny. „Ten kto przytwierdzi różę do krzyża ponownie dojdzie do harmonii z odnawiającymi siłami Boskiego procesu odrodzenia”<sup>8</sup>. W końcu sali

znajduje się mównica i stół, gdzie stoi siedmioramienny świecznik. Obok leży Biblia, otwarta naturalnie na Ewangelii św. Jana. Większe świątynie mają pośrodku sali fontannę z trzema źródłami. Najpierw zebrani słuchają odczytywanych rytuałów, które zostały specjalnie ułożone dla potrzeb szkoły. Następnie wygłaszana jest *przemowa*, po czym zapada chwila ciszy i wszyscy rozchodzą się. Czasami mówca przywołuje fragmenty dzieł należących do literatury ezoterycznej różnych epok i kultur. Przeważnie jednak wykorzystywane są teksty samych uczniów, (w szkole nie ma mistrzów – jedynym jest Jezus Chrystus). Tematyka owych wystąpień koncentruje się wokół trzech etapów<sup>9</sup>, czyli tzw transfiguracji: alchemicznego procesu przemiany człowieka, a więc złamania i zniszczenia *ego*, zmiany osobowości przez zanurzenie się w „promieniowaniu Chrystusowym” oraz rozwoju nieśmiertelnej osobowości i niebiańskiego ciała poprzez przyjęcie „kosmicznych sił Chrystusa” w Świątyni *Lectorium Rosicrucianum*. Rozprawy te, mające osobliwie katechetyczny charakter, publikowane są anonimowo na łamach czasopisma „Pentagram” – organu szkoły – albo jako książki (i wówczas autor używa pseudonimu).

W Polsce obok ulotek i tzw. *Pięciu listów wprowadzających* (gratisy) dotychczas ukazało się dziesięć numerów *Pentagramu* będących przedrukiem edycji holenderskiej oraz następujące książki:

Jana van Rijckenborgh *Elementarna filozofia nowoczesnego Różokrzyża i Gnoza w aktualnym objawieniu*, Catharose de Petri, Transfiguracja. Obecnie drukowane są jeszcze dwie prace Jana van Rijckenborgh: *Tajemnica życia i śmierci* oraz *Nadchodzący nowy człowiek*. Ponadto katowicka oficyna Verbum G&G Marka Górniego, specjalizująca się w literaturze ezoterycznej, zamierza opublikować Jana van Rijckenborgh *Egipska prognoza i jej wołanie w wiecznym teraz* (4 tomy), *Dei Gloria Intakta*, *Nie ma pustej przestrzeni*, *Światło świata*, *Tajemnice Braterstwa Różokrzyża* (3 tomy); *Misterium Błogosławieństw*, *Nyktemeron Apoloniusza z Tyary*, *Człowiek z maczugą*, *Zdemaskowanie*, *Uniwersalny lek*, *Christianapolis*; Catharose de Petri: *Siedem głosów mówi*, *Złoty Różokrzyż*, *Pieczęć odnowy*, *Listy*, oraz wiele innych

Michał Otorowski

#### Przypisy

- <sup>1</sup> Jan van Rijckenborgh, *Elementarna Filozofia Nowoczesnego Różokrzyża*, Warszawa 1989.
- <sup>2</sup> tenże *Gnoza w Aktualnym Objawieniu*, Katowice 1990, s. 190.
- <sup>3</sup> Członkowie szkoły protestują przeciw takiemu klasyfikowaniu ich poglądów (por. *Informator nr 7 Verbum Marek Górny* s. 4)
- <sup>4</sup> *Lectorium Rosicrucianum*, Międzynarodowa Szkoła Złotego Różokrzyża s. 3.
- <sup>5</sup> *ibid.*
- <sup>6</sup> *ibid.*
- <sup>7</sup> por. przyp. 3.
- <sup>8</sup> *Cał życia odrodzenie Prawdziwego Człowieka*, s. 3.
- <sup>9</sup> K. Algermissen, hasło „Rosenkreuzer” [w:] *Lexicon für Theologie und Kirche*, 1985, vol. 9, kolumny 49–50; cały opis świątyni i „służb” zawdzięczam dwóm pracownikom szkoły duchowej, za co serdecznie dziękuję.

### Zakon Kawalerów Maltańskich

„Siedemnastego października odbył się pierwszy po wojnie Konwent Polskiego Związku Kawalerów Maltańskich. Maszerowaliśmy w uroczystym pochodzie z Katedry Świętego Jana do Zamku Królewskiego. Wielu pomyślało sobie pewnie – snobi, inni – teatr uliczny. Tak naprawdę, jednak, być Maltańczykiem – to nie znaczy założyć od czasu do czasu kule, czyli czarny płaszcz z białym krzyżem” – mówi Mikołaj Radziwiłł, jeden z najmłodszych polskich Kawalerów Maltańskich.